

**Wyrok z dnia 13 kwietnia 2000 r.**

**I PKN 563/99**

**Wysokość należnego pracownikowi odszkodowania z tytułu bezprawnego i zawinionego uniemożliwienia mu nabycia akcji na zasadach preferencyjnych (art. 471 KC w związku z art. 300 KP i art. 24 ustawy z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, Dz.U. Nr 51, poz. 298 ze zm.) powinna zostać określona według ceny tych akcji ustalonej dla osób fizycznych, obywateli polskich, oferowanej w pierwszym dniu sprzedaży (art. 363 § 2 in fine KC).**

Przewodniczący SSN Walerian Sanetra (sprawozdawca), Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Andrzej Kijowski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2000 r. sprawy z powództwa Grażyny S. przeciwko Zakładom Przemysłu Odzieżowego „V.” S.A. w K. o odszkodowanie, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 kwietnia 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację i nie obciążył powódki kosztami postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e**

W imieniu powódki Grażyny S. wniesiona została kasacja od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 kwietnia 1999 r. [...], którym Sąd ten zmienił wyrok sądu pierwszej instancji (Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 października 1998 r. [...]), zasądając na rzecz powódki kwotę 161,00 zł, oraz oddalił jej powództwo i apelację oraz apelację strony pozwanej w pozostałych zakresach.

W następstwie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 1997 r., III ZP 14/96, wyrokiem z dnia 24 września 1997 r. Sąd Apelacyjny uchylił wyrok Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 27 lutego 1996 r. [...] i

przekazał sprawę do ponownego rozpoznania celem ustalenia wysokości odszkodowania. Sąd Apelacyjny wskazał na konieczność ustalenia liczby pracowników pozwanej Spółki (Zakładów Przemysłu Odzieżowego „V.” S.A. w K.) w dacie jej wpisania do rejestru handlowego 30 kwietnia 1991 r. i dokonania równego podziału liczby akcji przeznaczonych do sprzedaży tym pracownikom, jak też ustalenia wartości akcji przy uwzględnieniu art. 363 § 2 KC.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 23 października 1998 r. zasądził od pozwanych Zakładów Przemysłu Odzieżowego „V.” na rzecz powódki kwotę 547,20 zł z ustawowymi odsetkami od 24 października 1998 r. oraz koszty procesu w kwocie 1898 zł, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo. Sąd ten – zgodnie z zaleceniami Sądu Apelacyjnego – ustalił stan zatrudnienia w dniu przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego w spółkę akcyjną „V.” na 4669 osób oraz liczbę akcji do sprzedaży, która wynosiła jeden milion. Dzieląc akcje równo, każdemu pracownikowi przypadło po 214 sztuk (po splicie). Strona powodowa tego nie kwestionowała. Sąd pierwszej instancji stosując przepis art. 363 § 2 KC uznał, że zebrany materiał dowodowy nie dał podstawy do przyjęcia dla ustalenia odszkodowania innego okresu niż dzień wyrokowania. Jego zdaniem wyjaśnienie przez powódkę, jak gospodarowała otrzymanymi 20 akcjami (nabytymi w 1993 r.), pozwoliłoby na ustalenie, jak zarządzałyby dalszymi akcjami, gdyby je otrzymała w tej samej dacie. Powódka nie ujawniła jednak co uczyniła z nabytymi akcjami. Dlatego Sądu tego nie przekonały argumenty, iż odszkodowanie winno być ustalone według cen z 3 marca 1994 r. Nie ma bowiem żadnych podstaw do przyjęcia, że przez ulokowanie akcji w 1994 r. w BPH powódka uzyskałaby dalsze korzyści w wysokości przedstawionej w pismach procesowych. W konsekwencji tego Sąd pierwszej instancji obliczył odszkodowanie powódki według cen akcji „V.” z daty wyrokowania z 23 października 1998 r. (w tym czasie cena jednej akcji wynosiła 6,20 zł) i zasądził kwotę 547,20 zł mnożąc należną powódce ilość akcji przez tę cenę i odejmując konieczną zapłatę.

Rozstrzygnięcie to zaskarżyły obie strony sporu. Powódka zarzuciła naruszenie przepisu art. 8 KP, gdyż zasądzając określoną w wyroku kwotę Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych nagrodził naganne postępowanie pracodawcy. Zarzuciła też naruszenie art. 363 § 2 KC przez przyjęcie ceny z daty orzekania i pominięcie szczególnych okoliczności jakie zachodziły w rozpoznawanej sprawie. Sąd nie uwzględnił upływu czasu, inflacji, spadku na giełdzie wartości akcji, złośliwego uchy-

lania się przez stronę pozwaną od zaspokojenia roszczenia, złamania zasad prywatyzacji i naruszenia art. 8 KP. Dla sprawy nie miało znaczenia, co powódka zrobiła z akcjami nabytymi, gdyż nie było to objęte pozwem. Orzeczenie Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych stanowi rażącą stratę dla powódki i nieuzasadnione wzbogacenie strony pozwanej, dla której wyrok nie jest żadną dolegliwością. „Art. 363 KC ma charakter kompensacyjny, nie mogła to być jałmużna dla powódki, lecz pełne wyrównanie poniesionej straty. Szkoda poniesiona przez powódkę wynosi 26.491,13 zł, gdyż datą ustalenia odszkodowania winien być 3 marca 1994 r.”.

Zmieniając zaskarżony przez strony wyrok i zasądzając na rzecz powódki kwotę 161,00 zł (z odsetkami od 19 października 1993 r.) w miejsce kwoty 547,20 zł (z odsetkami od 24 października 1998 r.), przy równoczesnym oddaleniu apelacji strony pozwanej i apelacji powódki w zakresie dalej idącym, Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności stwierdził, że wobec związku między stosunkiem pracy, a uprawnieniem pracownika przekształconego przedsiębiorstwa do nabycia akcji po cenach preferencyjnych (lub nieodpłatnie), spory między pracownikami a pracodawcą lub właściwym Ministrem jako reprezentantem Skarbu Państwa, potraktowane zostały w dotychczasowym orzecznictwie sądowym jako sprawy z zakresu prawa pracy w rozumieniu przepisu art. 476 § 1 pkt 1 KPC. Kwestia legitymacji biernej, którą kwestionowała strona pozwana w niniejszej sprawie, została przesądzona w uchwale Sądu Najwyższego z 6 lutego 1997 r. Zgodnie z przepisem art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. Nr 51, poz. 298) pracownikom przedsiębiorstwa państwowego przekształconego w spółkę, przysługiwało prawo zakupu na zasadach preferencyjnych do 20% ogólnej liczby akcji tej spółki należących do Skarbu Państwa. Niezależnie od tych akcji pracownicy mogli nabywać akcje na zasadach ogólnych. Akcje zbywane na zasadach preferencyjnych, sprzedawano pracownikom po cenie obniżonej o połowę w stosunku do ceny ustalonej dla osób fizycznych, oferowanej w pierwszym dniu sprzedaży. Liczbę akcji sprzedawanych na zasadach preferencyjnych poszczególnym grupom pracowników oraz warunki i termin spłaty, określić miał Statut Spółki (art. 24 ust. 6 ustawy z 13 lipca 1990 r.). W niniejszej sprawie podział akcji między pracowników nie został ustalony w statucie nadanym przy przekształcaniu przedsiębiorstwa w spółkę, lecz w regulaminie sporządzonym przez dwóch członków Rady Nadzorczej wybranych przez pracowników spółki. Taka realizacja przepisów ustawy z 13 lipca 1990 r. dotyczących podziału akcji została uznana w orzecznictwie sądowym za nieważną wobec ustano-

wionego w niej obowiązku zamieszczania w statucie spółki szczegółowych postanowień o zasadach podziału akcji między pracowników. W związku z powyższym należało (obecnie) dokonać równego podziału akcji między pracowników pozostających w zatrudnieniu w dniu przekształcenia przedsiębiorstwa w Spółkę. Skoro tak, to konsekwencją powinno być przyjęcie za podstawę rozstrzygnięcia ilości akcji z czasu przedstawienia ich pracownikom do wykupu, co nastąpiło w 1993 r. Powódka nabyła w dniu 18 października 1993 r. 20 akcji, a ponieważ uprawniona była do nabycia w tym dniu 43 akcji, przyjęć należy, że uniemożliwiono jej zakup 23 akcji po 70.000 zł (7 zł po denominacji). Podział i rozdział 20% akcji pomiędzy pracowników przekształcanego przedsiębiorstwa Minister Przekształceń Własnościowych jako reprezentant właściciela akcji pozostawił pozwanej Spółce, która stała się wyłącznym dysponentem tych akcji. Jak wynika z innych tego typu spraw rozpatrywanych przez sądy, podziału i rozdziału akcji dokonywały zarządy spółek na podstawie regulaminów opracowanych przez osoby zaufania, wybrane przez pracowników spośród członków rady nadzorczej. Tak też postąpiono w pozwanej Spółce. Dokonanie podziału akcji niezgodnie z przepisami ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych i z postanowieniami Statutu, czyni Spółkę odpowiedzialną za niewykonanie wobec pracowników zobowiązania równego podziału akcji. Nabycie przez pracownika akcji było jego uprawnieniem z racji stosunku pracy, a z chwilą wyrażenia przez niego woli zakupu akcji, zarząd spółki był zobowiązany do przydzielenia mu odpowiedniej liczby akcji. W następstwie niezgodnego z prawem podziału akcji przez Spółkę, powstał obowiązek naprawienia szkody, „jaka mogła powstać po stronie pracownika przez zaniżony przydział akcji”. Gdy idzie o ustalenia poniesionej przez powódkę szkody, Sąd Apelacyjny stwierdził, że w toku sporu przedstawione zostały dwa warianty dotyczące tej kwestii. Według powódki za podstawę obliczeń należało przyjąć wartość akcji z daty ich najwyższego notowania z marca 1994 r. oraz korzyści wynikające z umieszczenia pieniędzy (po sprzedaży akcji) w banku. Sąd Apelacyjny uznał, że nie ma podstaw prawnych ani faktycznych do uwzględnienia żądania powódki, by wyliczenie szkody następowało według wartości akcji z daty najwyższego notowania oraz hipotetycznych korzyści, jakie powódka mogłaby uzyskać, gdyby sprzedała wszystkie akcje w tym czasie. Nie bez znaczenia dla oceny zasadności przyjęcia tej daty dla wyliczenia szkody, był argument podniesiony przez Sąd pierwszej instancji, że powódka w toku postępowania nie twierdziła, że zbyła posiadane akcje w marcu 1994 r. i umieściła uzyskane ze sprzedaży akcji pieniądze w banku. Jeżeli powódka nadal posiada za-

kupione akcje, to mają one taką samą wartość jaką przyjął Sąd pierwszej instancji, jeżeli natomiast zbyła je zaraz po zakupie, to nie uzyskała takich korzyści jakich dochodzi w niniejszym procesie, a nie wskazywała na jakąkolwiek inną datę zbycia akcji. Pracownik od momentu nabycia akcji stawał się ich właścicielem i samodzielnie (w oderwaniu od łączącego strony stosunku pracy) nimi dysponował, na co ani pracodawca ani Skarb Państwa nie mieli żadnego wpływu. „Dlatego obciążanie pracodawcy ryzykiem podejmowanych spekulacji przez aktualnego właściciela akcji, nie znajduje uzasadnienia”. Według Sądu Apelacyjnego nie ma racjonalnych powodów dla czynienia zadość wygórowanym żądaniom powódki, tym bardziej, że swe obliczenia powódka oparła na znanych, w związku z upływem czasu, notowaniach akcji „V.”. Uznając jednak, że gdyby strona pozwana dokonała równego podziału akcji w 1991 r., powódka mogłaby w dniu 19 października 1993 r. wykupić nie 20, lecz 43 akcje, Sąd Apelacyjny przyjął trzeci możliwy wariant ustalenia wysokości szkody, jaką poniosła powódka. Są to 23 akcje (przed splitem) według wartości z daty wykupu 7 zł (70.000 zł), co daje kwotę 161 zł. Dlatego Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądu Sądu pierwszej instancji w części dotyczącej daty ustalenia szkody. Sąd Apelacyjny uznał, że zachodzą przesłanki do zastosowania art. 363 § 2 zdanie drugie KC. Powódka była uprawniona do równej z pozostałymi pracownikami liczby akcji i w dniu 18 października 1993 r. mogła je nabyć po cenie wówczas ustalonej. Powódka wyraziła chęć nabycia akcji, a strona pozwana nie twierdziła w toku sporu, że były do nabycia na dotychczasowych zasadach akcje niewykupione przez innych pracowników. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale z 6 lutego 1997 r. podstawą roszczenia powódki jest stosunek pracy, a zatem stroną pozwaną jest pracodawca, który odpowiada na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności z tytułu niewykonania zobowiązań. Przyjąć więc należało, że podstawą odpowiedzialności strony pozwanej za szkodę jest art. 471 KC w związku z art. 300 KP.

W kasacji zaskarżonemu nią wyrokowi postawiono zarzut, że narusza on art. 363 § 2 KC „poprzez przyjęcie niewłaściwej daty ustalenia odszkodowania, tj. daty 18 października 1993 roku”. Zarzucono także naruszenie art. 8 KP „powodując nagrodzenie nagannego postępowania pracodawcy, uznając tym samym, że działanie takie było zgodne z zasadami współżycia społecznego, oraz że było czynieniem ze swego prawa użytku zgodnie z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem”. Kasacja zarzuca ponadto naruszenie art. 24 ustawy z 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji

przedsiębiorstw państwowych „przez to, że Sąd Apelacyjny (w poprzednim wyroku oraz w obecnie zaskarżonym) zmienił ilość akcji, jakie powódka mogłaby nabyć z 30 (przed splitem) do 23, co powiększyło szkodę powódki”. Wreszcie skarga kasacyjna kwestionuje także zawarte w wyroku Sądu Apelacyjnego rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego, podnosząc między innymi, że „Sąd Apelacyjny miał możliwość włożenia na stronę pozwaną wszystkich kosztów, gdyż ten przegrał w istocie proces co do zasady; okazało się, że powódka miała rację dochodząc swego roszczenia, którego pozwany nie uznawał nie tylko, co do wysokości, ale nawet, co do samej zasady”, a postanowienie Sądu Apelacyjnego o kosztach procesu „jest niesprawiedliwe i dyskryminuje słabszą stronę tego postępowania”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja pozbawiona jest usprawiedliwionych podstaw i skutkiem tego nie została uwzględniona. Stawiając zarzut naruszenia art. 363 § 2 KC skarga kasacyjna nie przyjmuje jednocześnie, że przepis ten został prawidłowo zastosowany przez Sąd pierwszej instancji (w wyroku zmienionym przez Sąd Apelacyjny), który za podstawę wyliczenia wysokości szkody przyjął kurs akcji pozwanej Spółki z dnia wyrokowania. Oznacza to, że strona powodowa stoi na stanowisku, że w rozstrzyganej sprawie nie powinna mieć zastosowania zasada wyrażona w art. 363 § 2 KC, w myśl której wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, natomiast w rachubę powinien wejść przewidziany w tym przepisie wyjątek, polegający na tym, że jeżeli wymagają tego szczególne okoliczności za podstawę ustalenia wysokości odszkodowania należy przyjąć ceny istniejące w innej chwili. W ocenie Sądu Najwyższego takie stanowisko jest prawidłowe. Swoistości związane z kształtowaniem się wartości (ceny) akcji, a zwłaszcza duża zmienność cen akcji spółek uczestniczących w obrocie giełdowym, sprawia, że ustalenie wysokości odszkodowania według ceny akcji z dnia wyrokowania obarczone jest tak istotnym elementem przypadkowości i ryzyka, iż uzasadnia to odstępnie od zasady wyrażonej w art. 363 § 2 KC i uznanie, że w niniejszej sprawie zachodzą szczególne okoliczności wymagające przyjęcia za podstawę ustalenia wysokości należnego powodce odszkodowania cen istniejących w innej chwili. Słusznie więc Sąd Apelacyjny – choć bliżej tego nie uzasadnił – odstąpił od stanowiska przyjętego przez Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w zakresie sposobu ustalenia wysokości na-

leżnego powódce odszkodowania. Nie znaczy to jednakże, że za prawidłowy może zostać uznany sposób wyliczenia wysokości odszkodowania, który przyjęty został przez stronę powodową. Oparty został on bowiem na założeniu, że powódka dokonałaby sprzedaży akcji w okresie dla niej najkorzystniejszym, co jednakże z uwagi na ustalenia faktyczne poczynione w sprawie jest założeniem dowolnym i nie odpowiadającym realiom, gdyż nie wykazała ona, że akcje, które posiadała, zbyła w marcu 1994 r. Domagała się zaś, by wysokość należnego jej odszkodowania ustalona została według kursu akcji z 3 marca 1994 r., co w tych okolicznościach należy uznać za żądanie bezpodstawne. W związku z tą kwestią skarga kasacyjna odwołuje się do pojęcia utraconych korzyści i zasady, że naprawienie szkody obejmuje nie tylko straty, które poszkodowany poniósł, ale także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Idzie wszakże nie o możliwość korzyści jakkolwiek pojmowaną, lecz o korzyści realne, możliwe do osiągnięcia w konkretnych okolicznościach faktycznych i prawdopodobne w odniesieniu do konkretnej osoby, a nie o korzyści możliwe w sensie abstrakcyjnym (hipotetyczno-teoretycznym). W świetle ustaleń faktycznych rozpoznawanej sprawy – a ustalenia te są miarodajne dla Sądu Najwyższego, gdyż nie zostały w kasacji zakwestionowane (Sąd Najwyższy rozpoznaje zaś sprawę w granicach kasacji – art. 393<sup>11</sup> KPC) – nie ma podstaw dla przyjęcia za prawdziwe twierdzenia, iż powódka dokonałaby sprzedaży swoich akcji 3 marca 1994 r. i tym samym, by według tej chwili trzeba było ustalać należne jej odszkodowanie i tym samym, by uważać, że wobec tego została pozbawiona w sposób realny tak ustalonych korzyści, które mogłaby osiągnąć, gdyby stworzono jej możliwość nabycia w odpowiednim czasie przysługujących jej akcji na zasadach preferencyjnych. Podnoszona w kasacji kwestia utraconych korzyści nie ma jednakże przy tym istotnego znaczenia w postępowaniu kasacyjnym, gdyż zarzut naruszenia art. 361 § 2 KC nie został w skardze kasacyjnej postawiony. Z art. 363 § 2 KC wynika, że zarówno kwestia „szczególnych okoliczności”, jak i „innej chwili”, pozostawiona została ocenie sądu. Ocena ta nie może mieć charakteru całkowicie arbitralnego, ale też nie oznacza to, że sąd nie korzysta w tym zakresie – z woli ustawodawcy – ze stosunkowo daleko sięgającej swobody. Według Sądu Najwyższego granic tej swobody Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie nie przekroczył. Na względzie należy mieć, iż kursy akcji ciągle się zmieniają i zależą od tak zróżnicowanych czynników, że nie gwarantują w dostatecznym stopniu pożądaną stałość (stabilność) przy ustalaniu ceny stanowiącej podstawę wyliczenia wysokości odszkodowania. Na uwadze należy

przy tym mieć także wnioski wynikające z analizy unormowań zawartych w art. 24 ust. 3 i 4 ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Przewidują one, że uprawnienia pracowników do zakupu akcji na zasadach preferencyjnych wygasają po upływie roku od chwili udostępnienia tych akcji pracownikom oraz, że akcje zbywane są pracownikom po cenie obniżonej o połowę w stosunku do ceny ustalonej dla osób fizycznych, obywateli polskich, oferowanej w pierwszym dniu sprzedaży, przy czym cena ta nie podlega zmianie w okresie, w jakim pracownikowi służy uprawnienie do nabycia akcji na zasadach preferencyjnych (do jego wygaśnięcia). W regulacjach tych znajduje wyraz ogólniejsza myśl, że cena płacona za akcję przez pracownika ustalana jest według ceny pierwotnie oferowanej i nie powinna ulegać zmianie z upływem czasu, niezależnie od kursu giełdowego i dopóki danemu pracownikowi służy jeszcze uprawnienie do nabycia akcji na zasadach preferencyjnych. Myśl ta powinna zostać uwzględniona przy rozstrzygnięciu problemów dotyczących ustalania wysokości odszkodowania w następstwie odmowy nabycia akcji na zasadach preferencyjnych, a to prowadzi do wniosku, że Sąd Apelacyjny prawidłowo zastosował art. 363 § 2 in fine KC (w związku z art. 471 i nast. KC w związku z art. 300 KP). Innymi słowy, oznacza to, że wysokość należnego pracownikowi odszkodowania z tytułu bezprawnego i zawinionego uniemożliwienia mu nabycia akcji na zasadach preferencyjnych (art. 471 i nast. KC w związku z art. 300 KP i art. 24 ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych) określana powinna być według ceny tych akcji ustalonej dla osób fizycznych, obywateli polskich, oferowanej w pierwszym dniu sprzedaży (art. 363 § 2 in fine KC).

Za bezpodstawny musi zostać uznany kasacyjny zarzut naruszenia art. 8 KP, gdyż przepis ten dotyczy nadużycia prawa podmiotowego przez podmiot, któremu to prawo służy, a nie reguluje kwestii naruszenia go przez inny podmiot czy też naruszenia prawa przedmiotowego. Wyrządzając powódce szkodę strona pozwana naruszyła prawo (w znaczeniu przedmiotowym), natomiast w kasacji powódka nie wyjaśnia, jakie w związku z tym prawo podmiotowe służy tej stronie (mogłoby tu ewentualnie chodzić o „prawo odmowy” pokrycia szkody, które jednak nie jest „prawem” w pojęciu art. 8 KP, gdyż sprawca szkody ma obowiązek, a nie „prawo” jej naprawienia, niezależnie od tego, że może się przed tym bronić) i na czym miałyby polegać jego nadużycie. Podobnie bezpodstawny jest zarzut naruszenia art. 24 ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Artykuł ten składa się z ośmiu ustępów i wobec tego nie wiadomo, o jaki konkretny przepis tego artykułu idzie stronie powo-



dowej. Wątpliwości w tym zakresie nie rozwiewa przy tym zawarte w skardze kasacyjnej uzasadnienie twierdzenia, że zaskarżony wyrok narusza art. 24 ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, gdyż nie nawiązuje ono do określonych regulacji zawartych w poszczególnych ustępach tego artykułu. Sąd Najwyższy rozpoznaje zaś sprawę w granicach kasacji, które wyznaczone są głównie przez podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie (art. 393<sup>3</sup> KPC). Pod pojęciem podstaw kasacyjnych rozumie się przy tym konkretne przepisy, które zdaniem wnoszącego kasację zostały naruszone w zaskarżonym nią wyroku, a to oznacza, iż podstawy rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego nie mogą stanowić powołane w kasacji unormowania prawne, które nie zostały w niej w sposób dostateczny skonkretyzowane, a tak jest w przypadku powołania się przez stronę powodową na art. 24 ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Nie mógł również zostać uwzględniony zarzut dotyczący rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego. W związku z tym zarzutem strona powodowa w istocie nie wskazuje żadnego przepisu, który jej zdaniem został naruszony mimo, że w kontekście tego zarzutu wymieniony został art. 100 KPC. Według bowiem słów kasacji: „Nadto zgodnie z art. 100 KPC określenie sumy odszkodowania zależało i zależy nadal od oceny Sądu”, co trudno uważać za jednoznaczne postawienie zaskarżonemu wyrokowi zarzutu naruszenia tego przepisu. Istotniejsze jest tu jednakże to, że zgodnie z dotychczasowym orzecnictwem Sądu Najwyższego, rozstrzygnięcia w sprawie kosztów postępowania, z uwagi na ich akcesoryjny charakter, nie mogą stanowić przedmiotu skargi kasacyjnej. Nie mieszczą się one bowiem w pojęciu „sprawy” w rozumieniu art. 392 KPC.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 KPC.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy, stosowanie do art. 393<sup>12</sup> KPC, orzekł jak w sentencji wyroku.

=====